

TRZODA CHLEWNA 9/2016

Marek Gasiński
Wytwórnia Pasz LIRA Krzywiń

Jaki start, taki finał...

Analizując problemy na fermach zazwyczaj bierze się pod uwagę te okresy, których dany problem dotyczy. Poszukując np. przyczyn biegunek u prosiąt w okresie laktacji, zwraca się najczęściej uwagę na jakość paszy podawanej prosiętom, warunki środowiskowe, stan zdrowotny matki i osesków. Znacznie rzadziej, podaje się szczegółowej analizie okres przygotowania lochy do laktacji, w okresie bezpośrednio poprzedzającym poród, a jeszcze rzadziej powraca się do żywienia lochy w okresie wczesnej ciąży.

A tak naprawdę przyczyn większości problemów, zarówno zdrowotnych, jak i produkcyjnych, w poszczególnych grupach technologicznych, należy zawsze dopatrywać się w okresie, a często, również w okresach, poprzedzających ten problem.

A zatem, prawidłowe przygotowanie prosiąt do dorosłego życia oraz czekającej je intensywnej produkcji powinno rozpocząć możliwie, jak najwcześniej, czyli wówczas, kiedy przygotowuje się ich matkę do kolejnej ciąży i mającego nastąpić po niej porodu.

Od tego jak będzie przygotowana zarówno ona sama, jak i jej narząd rozrodczy, do kolejnej ciąży zależy, jakie urodzą się prosięta. Dla przypomnienia, w artykule tym, przedstawiono wybrane zasady postępowania z lochami w okresie bezpośredniego przygotowania do porodu, porodu oraz postępowania z prosiętami w okresie poporodowym, w okresie odsadzenia ich od matek i bezpośrednio po odłączeniu.

Poród u lochy powinien trwać nie dłużej niż 3-4 godziny. Od tego jak postępuje się z prosiętami w czasie jego trwania i bezpośrednio po nim zależy dalsze ich zdrowie a czasem i życie. Przed wprowadzeniem lochy do pomieszczeń porodówki należy ją dokładnie umyć i wydezynfekować. Locha powinna być wprowadzona do sektora porodowego, na około 10-14 dni przed porodem. Jest to minimalny okres, jaki potrzebuje samica na tzw. adaptację immunologiczną. Czas ten potrzebny jest organizmowi lochy na wytworzenie przeciwciał, które zostaną później przekazane w siarze prosiętom. Zbliżający się poród zwiastują charakterystyczne objawy i zachowania samicy. Locha staje się niespokojna i nadpobudliwa. Kręci się, często wstaje i kładzie, często oddając moczu. Na ok. 2 dni przed porodem zauważa się zmiany anatomiczne: nabrzmienie i opuszczenie wymienia, rozluźnienie więzadeł miednicy, opadnięcie brzucha i obrzmienie sromu. Pojawiają się też charakterystyczne wycieki śluzowate z dróg rodnych, które bezpośrednio przed porodem przechodzą w krwistą wydzielinę. Wymię lochy czerwienieje, nabrzmiewa i staje się jędrne.

Poród rozpoczyna się, trwającym od 2 do 6 godzin, rozwieraniem szyjki macicy. Po nim rozpoczyna się wypieranie płodów z dróg rodnych (zazwyczaj odbywa się to w pozycji leżącej na boku), które powinno trwać od 0,5 do 2 godzin. Prosięta rodzą się w odstępach kilku lub kilkunastominutowych. Wydalenie łożyska po porodzie powinno nastąpić w przeciągu dwóch godzin od urodzenia się ostatniego prosięcia.

Nowo narodzone prosię trzeba oczyścić z resztek śluzu, krwi i łożyska (ze szczególną dokładnością pyszczek i nozdrza, zwracając, uwagę na jego udrożnienie). Zabieg ten, oprócz oczyszczenia, pełni także rolę masażu polepszającego krążenie krwi, co z kolei pomaga prosiętom w utrzymaniu prawidłowej temperatury ciała. Po oczyszczeniu należy odciąć pępowinę na długości ok. 5 – 7 cm i dokładnie ją zdezynfekować. Pępowina

niezdezynfekowana stanowi bramę wejścia dla wielu drobnoustrojów np. paciorkowców. Zbyt krótkie obcięcie pępownicy może spowodować wykrwawienie się prosięcia. Należy to zrobić dopiero wówczas, gdy prosię zacznie już samodzielnie oddychać i tlen zostanie dostarczany do jego organizmu przez układ oddechowy. Po tych czynnościach należy prosięta dostawić do wymienia i dopilnować, aby cały miot, w jednakowym stopniu, w możliwie najkrótszym czasie (do ok. 2,5 godziny od porodu) napił się siary zawierającej przeciwciała odpornościowe oraz substancje przeczyszczające ułatwiające wydalanie smółki. Kolejnym zabiegiem jest obcięcie lub opiłowanie ząbków. Należy przy tym uważać, aby nie skaleczyć dziąseł. Do tego celu służą specjalne szlifierki lub proste w obsłudze cążki. Ostre kielki mogą kaleczyć wymię maciory wyzwalając u niej pod wpływem doznawanego bólu reakcję obronną (zrywanie się, przygniatanie prosiąt i niedopuszczanie ich do ssania). Ostre, nieopiłowane lub niedokładnie obcięte kielki u prosiąt stanowią zagrożenie wzajemnego ich kaleczenia się, co prowadzi do infekcji najczęściej paciorkowcami i gronkowcami. W pierwszych dniach życia należy także obciąć prosiętom ogonki. Należy to wykonać w pierwszym lub drugim dniu życia, gdyż o szybkości gojenia się ran decyduje m.in. wiek osesków. Czynności tej dokonuje się z wykorzystaniem m.in. specjalnych obcinaczy gazowych. Kolejnymi niezbędnymi czynnościami są: podawanie specjalistycznych preparatów i kastracja knurków. Podanie np. żelaza w formie zastrzyków można dokonać w trzy miejsca: w fałd kolanowy, w udo i za ucho. Ważne jest, aby podczas wykonywania tego zabiegu naciągnąć skórę w miejscach ukłucia. Zapobiega to wyływaniu preparatu na skutek przesunięcia otworu w skórze w stosunku do miejsca jego wstrzyknięcia. Zabieg kastrowania knurków najlepiej jest połączyć z podawaniem preparatów żelazowych. Knurki najlepiej znoszą ten zabieg, gdy jest on wykonywany do trzeciego dnia życia. Rany goją się szybciej i są bardziej odporne na ewentualne infekcje, bo organizmy zabezpieczone są jeszcze wówczas przez przeciwciała otrzymane z siarą matki. Podstawą sprawnie wykonanej kastracji jest prawidłowy uchwyt prosięcia, dobre zdezynfekowanie operowanych okolic ciała, zarówno przed jak i po zabiegu i, oczywiście, umiejętne posługiwanie się skalpelem. W dużych fermach większość wymienionych zabiegów (podawanie preparatów żelazowych, obcinanie ogonków i kastrację knurków) powinno się wykonać w jednym terminie. Optymalnym terminem jest drugi, trzeci dzień życia prosiąt. Usprawnia to znacznie pracę hodowcy, a zwierzętom zaoszczędza się kilkakrotnie powtarzanych stresów. Niezwykle ważnym elementem tego okresu jest jak najwcześniejsze dokarmianie prosiąt. Podawanie, bardzo dobrej jakości, dobrze przyswajalnej paszy najmłodszym prosiętom, począwszy od 5 – 7 dnia po przyjściu na świat, ma ogromne znaczenie dla ich dalszego życia. Przede wszystkim w aspekcie nauki samodzielnego pobierania stałego pokarmu. Z doświadczeń krajowych i zagranicznych, wynika też konieczność dokarmiania prosiąt w liczniejszych miotach. Do 9 karmionych przez lochę prosiąt dokarmianie może nie mieć większego znaczenia, jednak powyżej 10 prosiąt jest ono niezwykle ważne. Dokarmiane w tym okresie prosięta charakteryzują się wyższą masą w dniu odsadzenia w porównaniu do niedokarmianych rówieśników, nawet o ok. 800-900 g. Zwyzka o ok. 10 g przyrostu dziennego prosięcia w okresie do odsadzenia, skutkuje zwiększeniem masy ciała w dniu uboju. Ponadto wczesne dokarmianie prosiąt powoduje lepsze pobieranie paszy zaraz po odsadzeniu od lochy, lepszy rozwój błony śluzowej przewodu pokarmowego, a tym samym lepsze trawienie i lepsze wykorzystanie paszy na odchowalni i w okresie tuczu. Pomiędzy 20 a 28 dniem życia, prosięta pobierają ponad 40 % paszy przeznaczonej dla nich na okres laktacji. Ważne jest, zatem, aby w tych dniach umiały już samodzielnie korzystać z zadawanych im prestarterów. Prosięta słabsze, chore, niepobierające samodzielnie paszy

stałej, muszą otrzymywać w tym okresie preparaty mlekozastępcze, aby w możliwie najkrótszym okresie doganiały rozwojem zdrowych rówieśników.

Okres tzw. poodsadzeniowy jest bardzo istotnym okresem w aspekcie opłacalności produkcji. Zahamowanie lub zmniejszenie przyrostów wagowych w tym okresie przenosi się na końcowy okres tuczu. W okresie tym można spodziewać się najkorzystniejszych przyrostów masy mięśniowej u prosiąt. Po około 30 dniach przyrosty te stabilizują się, a coraz większą rolę odgrywać zaczyna przyrost tkanki tłuszczowej. Zatem w ciągu pierwszego miesiąca po odsadzeniu prosiąt przyrost najbardziej wartościowej tkanki mięśniowej uzyskuje się najtańszym kosztem. Okres okołoodsadzeniowy jest jednak jednym z najtrudniejszych okresów w życiu prosiąt. Podlegają one wówczas szeregu stresom spowodowanych zmianami ich dotychczasowego sposobu życia. Prosięta w tym okresie zabierane są od matek, przenoszone są do innych kojców i budynków, dostają się w nowe otoczenie. Także całkowitej zmianie podlega ich dotychczasowe żywienie. Warunki życia prosiąt, na skutek odsadzenia ich od matek ulegają pogorszeniu, co w bardzo istotny sposób osłabia ich siły odpornościowe. W konsekwencji, sprzyja to ujawnieniu się różnych chorób m.in. schorzeń układu pokarmowego. Przebyta biegunka powoduje wydłużenie okresu od urodzenia prosięcia do osiągnięcia przez niego masy ciała ok. 25 kg nawet o 2 do 3 dni. To, w konsekwencji wydłuża dość istotnie okres tuczu. Stres wywołany chorobami układu pokarmowego oraz osłabienie organizmu prosięcia sprzyjają chorobom układu oddechowego, które również obniżają dynamikę przyrostów masy ciała. Żeby zapobiec tego rodzaju kumulacji stresów konieczne jest stworzenie prosiętom możliwie najlepszych warunków odchowu. Jednym z takich elementów jest ograniczenie i minimalizowanie gwałtownych zmian w żywieniu w tym okresie. Przejście z diety całkowicie mlecznej na żywienie paszą pełnoporcjową to, dla prosiąt, kolejny „wysoki” próg do pokonania. Jego, stosunkowo mały w tym okresie, żołądek w połączeniu z niedostateczną jeszcze ilością trawiennego enzymu amylazy ogromnie utrudnia przygotowanie do trawienia pobranej przez prosię paszy. Niestrawione cząsteczki paszy uszkodzają błonę śluzową jelit, a to stwarza idealne warunki do namnażania się bakterii chorobotwórczych i wystąpienia biegunki. Żeby tego uniknąć należy bezwzględnie przestrzegać zasady jak najwcześniejszego dokarmiania prosiąt paszami stałymi. Pamiętać też należy o konieczności utrzymywania optymalnego poziomu kwasowości w przewodzie pokarmowym.

O tym jak prosię przetrwa te dwa chyba najtrudniejsze w życiu okresy zależy od jego stanu zdrowia, odporności organizmu i uwarunkowań genetycznych. Jednak żaden z tych elementów nie zadziała, jeżeli zawiedzie hodowca. To od jego zaangażowania w pomoc w przyjsciu na świat prosięcia, troskliwej opieki w pierwszych godzinach jego życia oraz optymalnego okresu odsadzenia od lochy zależy dalsze zdrowie i produktyjność stada.